

UZASADNIENIE

Ł. C., D. J. (1), A. N. i J. S. oskarżeni zostali o to, że w dniu 21 lutego 2010 r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na V. Z. w ten sposób, że posługując się bronią palną alarmową w postaci pistoletu akustycznego (...) mod. (...) kal. (...) mm, z której Ł. C. oddał dwa strzały, raniąc pokrzywdzonego w nogę, powodując powierzchowną ranę postrzałową lewego uda i naruszając sprawne funkcjonowanie organizmu na okres powyżej siedmiu dni, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 4500 zł na szkodę pokrzywdzonego oraz około 100 kartonów papierosów bez polskich znaków akcyzy o wartości czarnorynkowej około 6000 zł na szkodę nieustalonej osoby, przy czym A. N. i J. S. czynu tego dopuścili się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary za podobne przestępstwo umyślne, tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. a A. N. i J. S. nadto w zw. z art. 64 § 1 k.k.

A. N. stanął także pod zarzutem, że w lutym 2010 r. dat dziennych nie ustalono, do dnia 21 lutego 2010r. posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu alarmowego (...) mod.(...), kal. (...)mm o numerze (...) oraz amunicję do w/w broni w postaci sześciu naboji kal.(...) mm z pociskami gumowymi, tj. popełnienia przestępstwa z art. 263 § 2 k.k.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 21 lutego 2010r. od południa J. S. z małżonką przebywał w mieszkaniu Ł. G., uczestnicząc w przyjęciu urodzinowym syna gospodarza. Około godziny 14.00 – 15.00 z J. S. skontaktował się jego znajomy, obywatel Ukrainy V. Z., informując, że przekroczył granicę i ma do sprzedania papierosy. Mężczyźni umówili się na spotkanie w A.. Po tej rozmowie J. S. zatelefonował do swojego kolegi A. N. prosząc o znalezienie nabywcy około 200 kartonów papierosów, a następnie skontaktował się z S. K., prosząc go o podwiezienie do A.. Po pewnym czasie - około godziny 16.00 - V. Z. powiadomił telefonicznie J. S., że jego samochód utknął w śnieżnej zaspie w A. i poprosił o pomoc w jego wydobyciu. J. S. opuścił przyjęcie i wraz z S. K. udał się do A., gdzie spotkał V. Z. i jego znajomego o imieniu W.. Bezskutecznie próbował pomóc im w wydobyciu ze śniegu jednego z dwóch aut, którymi przyjechali do Polski. Kiedy działania te nie powiodły się, polecił Ukraińcom, by czekali na pomoc, a sam odjechał. Ponownie zatelefonował do A. N. proponując, by ten wraz z D. J. (1) skontaktował się z Ukraińcami, zaoferował im pomoc w wydobyciu samochodu ze śniegu, a następnie pod pozorem nabycia papierosów, wyłudził je od nich. Zatelefonował także do D. J. (1), któremu przekazał te same informacje i polecił by udał się na stację paliw, gdzie miał się spotkać z (...). D. J. (1) i A. N. spotkali się we wskazanym przez S. miejscu, po czym samochodem (...) pojechali do A.. Tam, powołując się na J. S., zaproponowali pomoc w wydobyciu samochodu ze śniegu i kupno papierosów, za które mieli rzekomo zapłacić po przywiezieniu pieniędzy z C.. U. nie zgodzili się wydać towaru bez zapłaty, wobec czego D. J. (1) i A. N. po wydobyciu ich samochodu ze śniegu, polecili im jechać za sobą do C., by tam sfinalizować transakcję. Podczas jazdy D. J. (1) telefonicznie poinformował J. S., że pokrzywdzeni nie chcieli wydać im papierosów bez jednoczesnej zapłaty. Rozmówca polecił, by kontynuować przedsięwzięcie po przyjeździe do miasta. W C. A. N. udostępnił przybyszom blaszany garaż przy ulicy (...), by złożyli tam przemycony towar po wypakowaniu go ze skrytek znajdujących się w samochodach, a następnie wraz z D. J. (1) odjechał pod pretekstem przywiezienia pieniędzy. Po rozstaniu z Ukraińcami A. N. telefonicznie poinformował swojego kolegę Ł. C. o zaistniałej sytuacji. W czasie rozmowy obaj uzgodnili, że wspólnie odbiorą papierosy cudzoziemcom. Wkrótce spotkali się w umówionym miejscu w pobliżu ul. (...). Ustalili, że przestraszą pokrzywdzonych bronią i odbiorą im papierosy. W tym celu A. N. przekazał Ł. C. pistolet akustyczny (...) model (...) kaliber (...) mm z co najmniej siedmioma nabojami zaopatrzonymi w pociski gumowe, po czym zasiadł za kierownicą samochodu R. (...) należącego do Ł. C., którym zawiózł kompanów w poblizze garażu. Uzbrojony w pistolet i zamaskowany kominiarką Ł. C. udał się wraz z D. J. (1) do garażu, w którym nie było nikogo. Korzystając z nieobecności pokrzywdzonych sprawcy zabrali cztery worki zawierające łącznie około 100 kartonów papierosów bez polskich znaków akcyzy o wartości około 6 000 zł, które należały do mężczyzny towarzyszącemu Z. o imieniu W.. Po przeniesieniu papierosów do samochodu D. J. (1) stanął na czatach, natomiast Ł. C. wszedł do garażu. Tym

razem we wnętrzu pomieszczenia zastał V. Z.. Trzymając w dłoni pistolet powiedział: „Stój. Policja.” Oddał strzał w ziemię. Kiedy zaatakowany odrzekł, że to on zadzwoni na policję, Ł. C. dwukrotnie strzelił w kierunku jego nogi, powodując ranę postrzałową lewego uda. Jednocześnie nakazał mu oddanie pieniędzy. V. Z., stosując się do tego polecenia, wydał napastnikowi pieniądze w kwocie 4500 zł w banknotach stużłotowych. Ł. C. opuścił garaż i powrócił do współników, przed którymi zataił fakt odebrania pokrzywdzonemu pieniędzy. Poinformował ich, że U. nie chcieli oddać papierosów, dlatego strzelił kilka razy w blachę. Po rozstaniu z D. J. (1), A. N. i Ł. C. pojechali do A., by spotkać się z J. S.. Zdali mu relację i wspólnie podzielili papierosy. We trzech przyjechali do C., gdzie ponownie spotkali się z D. J. (1), któremu A. N. powierzył na przechowanie pistolet Z. wraz z pozostałą amunicją, który posiadał co najmniej od początku lutego 2010r.

Rana uda, której doznał V. Z., naruszyła prawidłowe funkcjonowanie jego organizmu na czas dłuższy od siedmiu dni.

Około godziny 21.00 pokrzywdzony zawiadomił o zdarzeniu policję. W wyniku podjętych działań 22 lutego 2010r. przed południem zatrzymano J. S., a wkrótce potem pozostałych oskarżonych. W wewnętrznej kieszeni kurtki Ł. C. ujawniono pieniądze łącznie 11850 zł w banknotach o nominałach 200, 100 i 50 złotych. Banknotów stużłotowych było 45. Podczas przeszukania jego mieszkania w szafie usytuowanej w zajmowanym przez oskarżonego pokoju ujawniono trzy pałki teleskopowe, gaz obezwładniający, paralizator, noktowizor oraz 59800 złotych w banknotach stu- i dwustużłotowych.

Ł. C., A. N. i J. S. byli uprzednio wielokrotnie karani sądownie.

Ł. C. i A. N. wyrokiem Sądu Rejonowego w Krasnymstawie z 26 lutego 2002r. sygnatura akt II K 341/01 uznani zostali za winnych popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i skazani za to na kary po dwa lata pozbawienia wolności. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Chełmie z 19 marca 2003r. sygnatura akt II K 740/01 uznani zostali za winnych przestępstw z art. 279 § 1 k.k. oraz art. 278 § 1 k.k. i za to Ł. C. skazany został na karę łączną roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności zaś A. N. na karę dwóch lat pozbawienia wolności.

Wyrokiem łącznym z 5 maja 2004r. sygnatura akt II K 125/04 Sąd Rejonowy w Chełmie wymierzył Ł. C. karę łączną trzech lat i trzech miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał od 16 do 18 listopada 2000r, 6 marca 2001r, od 17 czerwca do 7 listopada 2003r., od 22 listopada 2002 do 1 października 2004r. oraz od 10 listopada 2004r. do 24 listopada 2004r. kiedy został warunkowo przedterminowo zwolniony.

A. N. karany był nadto wyrokami Sądu Rejonowego w Chełmie

- z 29 sierpnia 2001r. sygnatura II K 654/01 z art. 279 § 1 k.k. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na 4 lata - postanowieniem z 4 października 2004r. zarządzono wykonanie tej kary - i karę grzywny,

- z 6 marca 2002 r. sygnatura II K 568/00 z art. 279 § 1 k.k. i art. 278 § 3 k.k. na karę łączną dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania okres na czterech lat tytułem próby – postanowieniem z 4 października 2004r. zarządzono wykonanie tej kary - i karę grzywny,

- z 6 kwietnia 2004 r. sygnatura II K 1387/00 279 § 1 k.k. art. 276 k.k. na karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres pięciu lat tytułem próby – postanowieniem z 4 października 2004r. zarządzono wykonanie tej kary - i karę grzywny,

- z 14 czerwca 2004r. II K 208/04 z art. 279 § 1 k.k. na karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny,

oraz wyrokiem łącznym tego sądu z 23 lutego 2005r. na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności, którą odbywał do 11 grudnia 2008r., kiedy został warunkowo przedterminowo zwolniony.

J. S. karany był wyrokami Sądu Rejonowego w Chełmie

- z 22 grudnia 2003r. sygnatura akt VII K 1408/03 za przestępstwo z art. 178a k.k. na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania tytułem próby na trzy lata - wykonanie kary zarządzone postanowieniem z 22 lutego 2006r. - i karę grzywny,

- z 31 marca 2004r. sygnatura II K 695/03 za przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 281 kk na karę łączną dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na pięć lat - wykonanie kary zarządzone postanowieniem z 9 listopada 2005r. - i karę grzywny,

- z 18 kwietnia 2005r. sygnatura akt II K 90/05 za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. na rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę,

- z 3 lutego 2005 r. sygnatura akt VII K 120/04 z art. 191 § 1 k.k. na rok i cztery miesiące pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres czterech lat próby i grzywnę,

- z 11 października 2005r. sygnatura akt VI K 957/05 z art. 178a § 2 k.k. na karę grzywny,

- z 5 lutego 2008r. sygnatura II K 662/07 za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. 273 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i 3 k.k. art. 11 § 2 k.k. na karę roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres czterech lat tytułem próby,

oraz wyrokiem łącznym z 12 maja 2008 r. sygnatura akt II K 782/07 na karę łączną dwóch lat i miesiąca pozbawienia wolności, którą odbywał od 7 kwietnia 2003 do 17 września 2003r., od 2 lutego 2007 do 1 lutego 2008r. oraz od 21 lutego 2008 do 10 października 2008r.

D. J. (1) nie był karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: V. Z. (k. 2-4, 3-14, 25-26, 27-28, 48-49, 122-123-, 125-126, 372-375, (...)- (...)), I. D. (k. 2242v. – (...), 430 – 431, (...)), Ł. G. (k. 2244, 481, 1315), K. K. (1) (k. 2243, 426, 1312), D. J. (2) (k. 179-180, 1315v.), M. M. (1) (k. 413-414, 1342v.- (...)), K. M. (k. 433, 1313-1313v.), A. Ł. (k. 436-437, 1313v.) i P. S. (k. 552-553), wyjaśnień D. J. (1) (k. 2241, 143-145, 205-209, 241, 813-815, 1194-1195, 2126-2126v), A. N. (k. 2241v., 182-187, 203-204, 233-234, 820-821, (...)- (...), (...)-2127v.), częściowo J. S. (k. 2242, 136-138, 198-199, 223-224, 852-854, 1197-1198, 2128-2128v.) i zeznań świadków: A. S. (1) (k.2245v, 424, (...)), M. S. (1) (k. 2245, 407, 1342), K. S. (k. 2245,428, 1312), S. K. (k. 2311, 340, 1447), K. K. (2) (k. 2246, 1529), D. G. (k. 2311v – 2312, 355, 1529 – 1530), D. P. (k. 2312, 418, 1343) i S. G. (1) (k. 2397, 136 – 138, 353), a nadto w oparciu o wyniki oględzin (k. 10-11, 12, 109-111, 131-132, 169-170), przeszukań (k. 33-33, 38-39, 44-45, 55-56, 69-107, 118-120, 155-157, 61-66, 159-161), dane o karalności (k. 297-299, 830-832, 304, 811, 307-309, 824-826, 311-314, 828-829, 1160-1168, 2368-2378, 1693-1701), odpisy wyroków (k.327, 329, 330, 331, 360, 857, 858-859, 2168, 2170- 2175, 2419-2420, 2432- 2432v, 2434,2436- 2438, 2439-2440, 2442-2449v, 2450-2450v, 2459-2459v.), opinię sądowo-lekarską (k. 401), opinie z zakresu badania audiodokumentów (k. 554-593), daktyloskopii (k. 716-722), badań fizykochemicznych (k. 729-737), genetyki (k. 745-756), badań balistycznych (k. 759-786) oraz wywiadów środowiskowych (k.1327- 1329, 1359-1360).

D. J. (1) i A. N. przyznali się do dokonania zarzuconych im czynów. W postępowaniu przygotowawczym złożyli obszernie i szczegółowe wyjaśnienia, w których opisali przebieg zdarzenia i role poszczególnych osób w nim uczestniczących. Stanowiska swoje podtrzymali na rozprawie.

W ocenie Sądu relacje tych oskarżonych są spontaniczne i szczerze. Co do istoty pozostają ze sobą w zgodzie i są zgodne z zeznaniami pokrzywdzonego oraz innych świadków. Z tego względu zasługują na obdarzenie wiarą.

Podkreślić jednak należy, iż oskarżeni znajdując się poza garażem, nie mieli możliwości obserwowania wydarzeń, rozgrywających się w jego wnętrzu. O tym, co się tam stało, dowiedzieli się z relacji Ł. C. i analizy odgłosów, które do nich dotarły.

D. J. (1) odmiennie niż A. N. podał, że propozycję okradzenia Ukraińców wysunął A. N., a J. S. pomysł ten jedynie zaakceptował. Ze zgodnych w tym zakresie wyjaśnień oskarżonych wynika jednak, iż D. J. (1) nie był obecny przy pierwszych telefonicznych rozmowach A. N. z J. S. i wiedzę o ich treści czerpał wyłącznie z wypowiedzi tych osób, a dokładnie z wypowiedzi J. S., który się z nim w tej sprawie skontaktował. Z tego względu wydaje się, że bardziej miarodajna w tej mierze jest relacja A. N., który stanowczo stwierdził, że to J. S. zaproponował, by oszukać Ukraińców. (k. 182 – 187)

Zgodne z wersją przedstawioną przez oskarżonych D. J. (1) i A. N. są zeznania V. Z., który stwierdził, że 21 lutego przyjechał do Polski, o czym telefonicznie powiadomił znajomego J. z A., który miał mu pomóc w kupnie samochodu. Jadąc do A. na spotkanie z J. świadek zakopał się samochodem w śniegu. J. przyjechał z jakimś mężczyzną. Próbowali wypchnąć samochód z zasy, jednak nie zdołali tego uczynić. Odjechali, obiecując sprowadzenie ciągnika. Po pewnym czasie zadzwonił nieznany mu mężczyzna twierdząc, że z polecenia J. ma pomóc świadkowi. Przyjechało dwóch mężczyzn samochodem A. (...), którzy wydobyli zakopany samochód z zasy. Polecili jechać za sobą do C.. Gdy znaleźli się w pobliżu blaszanych garaży, starszy z mężczyzn otworzył jeden z nich i kazał w nim czekać na J.. Świadek wszedł do garażu, a oni odjechali. Po około 20 minutach podjechał samochód. Do garażu wszedł mężczyzna w kominiarce z pistoletem w dłoni. Powiedział „stój policja” i oddał strzał w ziemię. Świadek odpowiedział, że sam zadzwoni na policję. Wówczas przybysz dwukrotnie strzelił w kierunku lewej nogi świadka i kazał oddać pieniądze. V. Z. poczuł ból nad kolanem. Oddał napastnikowi 4500 zł w banknotach po 100 zł, po czym tamten wybiegł z garażu. (k. 2 – 4) Rozpoznał J. S. jako J. z A., natomiast A. N., jako mężczyznę, który na polecenie J. miał pomóc mu wydobyć auto ze śniegu, a potem wskazał garaż, w którym dokonano napadu. (k. 13 – 14, 27 – 28) D. J. (1) rozpoznał z kolei jako mężczyznę towarzyszącego A. N.. (k. 122 – 123)

W kolejnym przesłuchaniu przyznał, że towarzyszył mu kolega o imieniu W.. Przywieźli razem papierosy, których zniknięcie zauważył po strzelaninie w garażu. (k. 372 – 375, 1339 - 1342)

Zeznania V. Z. uznać można za zmienne, jednak ich dogłębna analiza wskazuje, że cechę zmienności przypisać można jedynie ich części odnoszącej się do udziału innej osoby oraz przemytu papierosów do Polski. W pozostałym zakresie, tj. co do znajomości z J. S., trudności związanych z utknięciem w zaspie śnieżnej i pomocy w wydostaniu się z niej udzielonej mu przez J. S., A. N. i D. J. (1), a także co do przebiegu wydarzeń w garażu, posłużenia bronią się przez zamaskowanego napastnika i odebrania pieniędzy, zeznania te uznać należy za stanowcze, spójne i konsekwentne, a w dużej mierze zgodne z wyjaśnieniami A. N., D. J. (1), a częściowo także J. S.. Z tych powodów Sąd uznał, że zeznania tego świadka zasługują na obdarzenie wiarą.

Ł. C. i J. S. nie przyznali się do dokonania zarzuconych im czynów. Na rozprawie skorzystali z prawa odmowy składania wyjaśnień. Potwierdzając zgodność z prawdą wcześniej przedstawionych relacji. (k. 2242)

W postępowaniu przygotowawczym Ł. C. stwierdził, że rzeczy ujawnione w jego pokoju podczas przeszukania mieszkania stanowią jego własność. (k. 114 – 115) Zaprzeczył znajomości z D. J. (1). Przyznał, że zna A. N. i J. S.. 21 lutego od godziny 15.00 do 19.00 był ze swoją dziewczyną K. K. (1). O 19.00 odwiózł ją na dworzec, po czym wrócił do domu, gdzie przebywał do rana. W domu była siostra A. C.. (k. 194 – 195)

J. S. w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że V. Z., który przywoził mu papierosy, zna jako S.. 21 lutego około 14.00 S. zadzwonił informując go, że jest z kolegą w D. i ma papierosy. Około 16.00 oskarżony z S. K. pojechał do A. do domu rodziców. Gdy pili tam kawę, ponownie zadzwonił S. mówiąc, że zakopał się samochodem w śniegu. We dwóch z K. pojechali do lasu. Nie zdołali wydobyć pojazdu z zasy, więc wrócili do C., pozostawiając Ukraińców w lesie. J. S. udał się do mieszkania teściów. Około 19.00 z innym kolegą ponownie pojechał do A. do domu rodziców. Około 20.00 przyszły siostry M. i A. S. (1). Oskarżony wyszedł z domu, ponieważ przyszli do niego K. K. (2), S. G. (1), jego kolega o nazwisku P. i D. G.. Razem pili w garażu wódkę do 22.00, po czym S. wrócił do C. okazją. Zaprzeczył, by znał D. J. (1), jak również, by 21 lutego spotkał się z A. N. bądź Ł. C.. (k. 136 – 137)

W ocenie Sądu wyjaśnienia Ł. C. i J. S. zasługują na wiarę jedynie w części, w której nie pozostają w sprzeczności z zeznaniami V. Z. oraz wyjaśnieniami A. N. i D. J. (1). Sąd dał zatem wiarę twierdzeniu Ł. C., że znalezione w jego pokoju przedmioty – w tym pieniądze – należały do niego, co potwierdziła A. C. (obecnie Z.) w toku przeszukania, jak również twierdzeniu, że 21 lutego 2010r. do godziny 19.00 przebywał w towarzystwie K. K., co jest zgodne z jej zeznaniami. Odmówił natomiast dania wiary twierdzeniu, że po odprowadzeniu przyjaciółki na dworzec o godzinie 19.00 wrócił do domu, gdzie przebywał do rana, gdyż w tym zakresie wyjaśnienia Ł. C. są sprzeczne z wyjaśnieniami A. N. i D. J. (1) oraz faktem ujawnienia w jego kurtce banknotów o nominałach i w ilości odpowiadających ilości i nominałom zrabowanym V. Z..

Nie są zgodne z prawdą wyjaśnienia J. S. w tej części, w której oskarżony neguje swój udział w podejmowanych przez A. N. i D. J. (1) działaniach, zmierzających do bezprawnego odebrania papierosów Ukraińcom. V. Z. po przybyciu do A. kontaktował się wyłącznie z J. S., na znajomość z którym później powołali się A. N. i D. S. (1) oferując pomoc w wydobyciu auta ze śniegu i kupno papierosów. Logika zdarzenia przekonuje, że zgodne z prawdą są relacje, w myśl których to J. S. wskazał współoskarżonym miejsce pobytu Ukraińców, przekazał numer telefonu Z. i zainspirował ich do odebrania papierosów. Wyjaśnienia J. S., w których neguje te fakty, są zatem kłamliwe.

Szczególną uwagę zwracają rozbieżności w relacjach świadków zeznających na okoliczność obecności J. S. w A. w dniu 21 lutego 2010r. po południu i wieczorem.

S. K. początkowo twierdził, że zawiózł S. pod jego blok. Tam go zostawił i wrócił do C.. Nie wchodził do domu. Nie jeździł z J. do lasu odkopywać jakieś samochody. (k. 340)

Przed Sądem zmienił zdanie, przedstawiając wersję zgodną z wyjaśnieniami J. S.. (k. 1447), a przesłuchany po raz kolejny potwierdził zgodność z prawdą tak pierwszej, jak i drugiej wersji zdarzenia. (k. 2311v)

M. S. (1) podała, że w dniu 21 lutego 2010r. J. S. przyszedł do domu późnym wieczorem. Był sam. Zjadł kolację, pobawił się z dzieckiem, a następnie poszedł na osiedle do kolegów. (k. 407)

K. S. zeznał natomiast, że syna zastał w domu około 16.00. Porozmawiali chwilę, a gdy zrobiło się ciemno J. wyszedł, mówiąc, że idzie napić się wódki. (k. 428)

A. S. (1) podała zaś, że około 14.00 lub 15.00 J. S. przyjechał do domu z kolegą. Wypili kawę i gdzieś pojechali. J. wrócił około 17.00. W domu przebywał trzy godziny, po czym wyszedł na osiedle do kolegów. (k. 424)

Każda z tych relacji w mniejszym lub większym stopniu odbiega od wersji przedstawionej przez oskarżonego. Wszystkie zgodne są wyłącznie co do tego, że oskarżony był w mieszkaniu rodziców, z którego następnie wyszedł, by napić się wódki z kolegami. Stanowcze podkreślanie tego elementu przez członków rodziny oskarżonego wskazuje, że został on uzgodniony między zeznającymi.

Do podobnego wniosku prowadzi analiza zeznań uczestników spotkania, które miało odbyć się w garażu tj. K. K. (2), S. G. (1), D. G. i D. P..

O ile zgromadzony materiał dowody nie daje wystarczających podstaw do wykluczenia faktu spotkania się J. S. z wymienionymi osobami 21 lutego 2010r. w godzinach wieczornych i wspólnej konsumpcji alkoholu - co więcej, okoliczności zdarzenia wskazują nawet, że spotkanie to zainicjował J. S. po to, by zapewnić sobie tzw. alibi na czas, w którym został okradziony V. Z. - to wnikliwa analiza przeprowadzonych dowodów i doświadczenie życiowe wskazują, że spotkanie to trwało krócej, aniżeli starają się to przedstawić wskazani świadkowie. W szczególności istotne wątpliwości co do zgodności z prawdą budzi formułowana przez oskarżonego i wymienionych świadków teza, że pięciu młodych mężczyzn z okolic pogranicza zimową nocą, na mrozie aż przez pięć godzin konsumowało dwie butelki wódki.

Z tych względów Sąd uznał za zgodne z prawdą zeznania M. S. (1), K. S., A. S. (1) i Ł. K. w zakresie, w jakim potwierdzają fakt pobytu J. S. i S. K. w mieszkaniu M. i K. S. w godzinach popołudniowych, zaś zeznania K. K. (2), S. G. (1), D. G. i D. P. co do faktu ich spotkania się z J. S. w A. w godzinach wieczornych. Odmówił natomiast dania wiary tym świadkom co do szczegółów pobytu oskarżonego w mieszkaniu rodziców oraz czasu trwania spotkania z kolegami w garażu.

Godne wiary są spójne i konsekwentne zeznania I. D. (k. 2242v. – (...), 430 – 431, (...)), Ł. G. (k. 2244, 481, 1315), K. K. (1) (k. 2243, 426, 1312), D. J. (2) (k. 179-180, 1315v.), M. M. (1) (k. 413-414, 1342v.- (...)), K. M. (k. 433, 1313-1313v.), A. Ł. (k. 436-437, 1313v.) i P. S. (k. 552-553).

Nie zasługują natomiast na obdarzenie wiarą relacje G. S. (1) (k. 2243v. – (...), 439, (...)), S. G. (2397v.- (...), 395, (...)) i A. Z. (k2397, 140 – 141).

S. G. (2) mylił się podając kwoty, które miał pozostawić u G. S. (2). Wskazane przez niego ilości i nominały banknotów nie odpowiadają ujawnionym w czasie przeszukania, a twierdzenie, że przywoził z Ukrainy do Polski złotówki, żeby za nie kupić samochód w Niemczech jest nielogiczne, jeśli zważyć, jaka waluta obowiązuje w Niemczech. Tłumaczenie, że mówiąc o Niemczech świadek miał na myśli zachodnie regiony Polski, traktować należy wyłącznie jako próbę wytłumaczenia przez świadka niespójności wcześniejszych zeznań.

Uwagę w tej mierze zwraca fakt, że Ł. C. twierdził, iż jego własność stanowią przedmioty ujawnione w jego pokoju, a obecna podczas przeszukania A. Z. (wówczas nosząca nazwisko C.) podała, iż znalezione w toku tej czynności przedmioty stanowią własność jej brata Ł. C. (k. 70), zeznając natomiast w charakterze świadka, zajęła odmienne stanowisko.

Niewiele wniosły do sprawy zeznania R. P. (k. 416, 1448), M. S. (2) (k. 480, 1314v.), M. Z. (k. 486), D. S. (2) (k. 532), D. S. (3) (k.548,1530v.), M. B. (k. 550,1531), G. K. (k. 35-36), E. S. (k. 37), W. M. (k. 58-59), H. B. (k. 391-392), P. C. (k. 442), S. Z. (k. 484), A. S. (2) (k. 534), I. R. (k. 537-538) oraz L. P. (k. 536).

Badanie przyjętego od D. J. (1), a należącego do A. N. pistoletu i amunicji wykazało, że pistolet (...) produkcji tureckiej posiada mechanizmy działające w sposób umożliwiający oddawanie strzałów pistoletową amunicją akustyczną kaliber (...) mm, a konstrukcja lufy umożliwia odstrzeliwanie pistoletowych naboju z pociskami gumowymi. Stanowi on broń palną alarmową w rozumieniu ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji. Naboje kaliber 9 mm z pociskami gumowymi wytworzone zostały w warunkach warsztatowych w oparciu o huski od pistoletowych naboju akustycznych i w rozumieniu powyższej ustawy stanowiły amunicję do broni palnej. (k.759 – 786)

Opinia biegłego z zakresu badania broni palnej i balistyki jest rzeczowa, jasna i logiczna. Z tych względów Sąd obdarzył ją wiarą.

Sąd uznał za wiarygodne także wyniki oględzin (k. 10-11, 12, 109-111, 131-132, 169-170), przeszukań (k. 33-33, 38-39, 44-45, 55-56, 69-107, 118-120, 155-157, 61-66, 159-161), dane o karalności (k. 297-299, 830-832, 304, 811, 307-309, 824-826, 311-314, 828-829, 1160-1168, 2368-2378, 1693-1701), odpisy wyroków (k.327, 329, 330, 331, 360, 857, 858-859, 2168, 2170- 2175, 2419-2420, 2432- 2432v, 2434,2436- 2438, 2439-2440, 2442-2449v, 2450-2450v, 2459-2459v.), opinię sądowo-lekarską (k. 401), opinie z zakresu badania audiodokumentów (k. 554-593), daktyloskopii (k. 716-722), badań fizykochemicznych (k. 729-737), genetyki (k. 745-756), wywiady środowiskowe (k.1327- 1329, 1359-1360), gdyż sporządzone zostały przez uprawnione do tego, posiadające niezbędną wiedzę osoby, są przekonujące, a ich zgodność z prawdą czy wiarygodność nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Wobec powyższych dowodów i zgromadzonych w oparciu o nie ustaleń faktycznych Sąd zważył, co następuje.

W ocenie składu orzekającego nie budzi wątpliwości, że poczynania D. J. (3), A. N. i Ł. C. wypełniły dyspozycję art. 280 § 2 k.k. pozostającego w zbiegu z art. 157 § 1 k.k.

Wymienieni działając wspólnie i w porozumieniu, realizując wcześniej uzgodniony plan dokonali rozboju na osobie V. Z.. Wszyscy trzej realizowali wspólnie przyjęty plan, w myśl którego A. N. kierował wykorzystywanym do popełnienia czynu zabronionego samochodem, dowożąc współsprawców na miejsce przestępstwa i zapewniając im możliwość szybkiego i sprawnego oddalenia się z tego miejsca. Ł. C. i D. J. (1) mieli groźbą użycia posiadanego przez Ł. C. pistoletu skłonić pokrzywdzonych do wydania przemyconych do Polski papierosów. Zadanie to realizowali w dwu etapach. W pierwszym, korzystając z chwilowej nieobecności Ukraińców zabrali około 100 kartonów papierosów marki J. (...) wartości około 3500 zł należących do mężczyzny, którego danych personalnych nie zdołano ustalić. Po przeniesieniu papierosów do kierowanego przez (...) samochodu, powrócili w pobliże garażu z zamiarem kontynuowania zaboru. D. J. (1) stanął na czatach, by pilnować, czy ktoś nie nadchodzi, zaś Ł. wszedł do garażu, gdzie żądał od V. Z. wydania pieniędzy. Dla przełamania oporu pokrzywdzonego strzelał w jego kierunku z pistoletu akustycznego (...) mod. (...) kal. (...) mm, powodując ranę postrzałową lewego uda, co naruszyło prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres powyżej siedmiu dni, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia na jego szkodę pieniądze w kwocie 4500 zł.

Bezspornym w sprawie niniejszej wydaje się, że D. J. (1) i A. N. sami nie posługiwali się bronią i doznane przez pokrzywdzonego obrażenia ciała nie są bezpośrednim następstwem ich zachowania. Działali oni jednak wspólnie i w porozumieniu z Ł. C.. Wiedzieli, że jest on uzbrojony, może użyć nabitej broni i możliwość tę akceptowali. Co więcej to A. N. przekazał pistolet C.. Bez wątplenia obaj mieli świadomość, że użycie broni palnej – nawet, jeśli jest to tylko pistolet akustyczny – w niewielkim pomieszczeniu o ścianach wykonanych z blachy, zwłaszcza w czasie zdarzenia z udziałem nieznanych sobie osób, których reakcji i zachowania nie mogli przewidzieć, niesie ze sobą możliwość spowodowania obrażeń ciała u tych osób. Podejmując się udziału w tak zaplanowanym przedsięwzięciu godzili się na ewentualność wystąpienia skutku objętego dyspozycją art. 157 k.k.

Wprawdzie zaboru papierosów sprawcy dokonali bez użycia przemocy lub groźby jej użycia, a zabór pieniędzy nastąpił bez ich wiedzy, gdyż został zatajony przez Ł. C., to jednak wszyscy trzej sprawcy wypełnili znamiona zbrodni rozboju w formie dokonania. Ich działanie oceniane być musi całościowo, jako jedno przestępcze przedsięwzięcie, które rozpoczęło się od próby oszustwa poprzez wyłudzenie papierosów, po czym przekształciło się w usiłowanie rozboju – udanie się z bronią na miejsce, gdzie miały znajdować się ofiary, w zamiarze odebrania im mienia z użyciem groźby, aż po dokonaną formę tego przestępstwa – poprzez powrót na miejsce przestępstwa z tym samym zamiarem, wyartykułowanie groźby i użycie przemocy. Działania D. J. (1) i A. N. spełniły wszystkie przesłanki zbrodni rozboju tj. zawierają wszystkie elementy tego przestępstwa – kradzież i współdziałanie z osobą stosującą przemoc i posługującą się bronią palną dla dokonania tej kradzieży. Oskarżeni mieli pełną świadomość występowania tych znamion czynu zabronionego i je akceptowali.

Zaboru pieniędzy pokrzywdzonemu przez Ł. C. nie można traktować jako ekscesu tego oskarżonego. Ekscesem współsprawcy jest bowiem takie jego zachowanie, którego pozostali sprawcy nie przewidują, bądź przewidując, nie akceptują. D. J. (1) i A. N. w pełni akceptowali możliwość odebrania V. Z. nie tylko papierosów, ale wszelkich wartości materialnych. Zostali jedynie przez współnika oszukani, co do faktu rzeczywistego dokonania zaboru.

Z uwagi na to, że A. N. przypisanego mu przestępstwa dopuścił się będąc uprzednio karany za umyślne przestępstwa podobne wyrokami Sądu Rejonowego w Krasnymstawie z 26 lutego 2002r. sygnatura akt II K 341/01 oraz Sądu Rejonowego w Chełmie z 6 kwietnia 2004 r. sygnatura akt II K 1387/00, z 29 sierpnia 2001r. sygnatura II K 654/01, z 6 marca 2002 r. sygnatura II K 568/00, z 19 marca 2003 r. sygnatura II K 740/01 oraz wyrokiem łącznym tegoż Sądu z 23 lutego 2005r. sygnatura akt II K 646/04 na karę łączną pięciu lat pozbawienia wolności i przed upływem czternastu miesięcy od odbycia tej kary, za czyn przypisany w punkcie I odpowiada on w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k.

Tak jednoznaczny nie jest już zakres odpowiedzialności J. S.. W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy nie daje wystarczających podstaw do przyjęcia, że oskarżony ten swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa rozboju w formie sprawstwa kierowniczego.

W myśl art. 18 § 1 k.k. odpowiada za sprawstwo nie tylko ten, kto wykonuje czyn zabroniony sam albo wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, ale także ten, kto kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę, lub wykorzystując uzależnienie innej osoby od siebie, poleca jej wykonanie takiego czynu.

Zebrane dowody w ocenie Sądu nie są wystarczające do uznania, że J. S. kierował wykonaniem czynu zabronionego przez pozostałych oskarżonych, jak również, że polecił wykonanie takiego czynu wykorzystując uzależnienie oskarżonych od siebie.

Podstaw do czynienia takich ustaleń nie dają w szczególności wyjaśnienia oskarżonych. Wprawdzie w pierwszych wypowiedziach Daniel G. J. stwierdził, że J. S. „kierował całością działań” i był o wszystkim informowany (k. 145), jednak w kolejnych – składanych jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego - podał, że plan działań wobec Ukraińców uzgadniali we trzech z (...) i C. podczas pobytu w barze. Ostateczną decyzję o działaniu bez szczegółowych uzgodnień podjął A. N. bez konsultowania tego z S.. (k. 208 – 209)

Warunkiem przyjęcia konstrukcji prawnej sprawstwa kierowniczego jest ustalenie nie tylko, że osoba organizująca przestępcze przedsięwzięcie zainspirowała bezpośrednich realizatorów, ale aktywnie kierowała ich poczynaniami, mając nie tylko wiedzę o przebiegu wydarzeń, ale efektywny wpływ na ich bieg.

Zgromadzone dowody wskazują, że J. S. miał teoretyczną możliwość telefonicznego kontaktowania się ze współoskarżonymi na każdym etapie realizacji czynu zabronionego. Brak jest jednak wystarczających dowodów, że możliwość tę wykorzystywał i rzeczywiście za pośrednictwem telefonu kierował poczynaniami współników.

Utrzymywania takich kontaktów – gorącej linii - nie potwierdzają uzyskane zestawienia połączeń. Z relacji D. J. (1) i A. N. wnioskować można, że kontaktowali się z S. telefonicznie po tym, jak U. odmówili wydania papierosów w A., uzgadniając, że będą kontynuować działania w C.. W wyjaśnieniach tak jednego, jak i drugiego z oskarżonych brak wzmianki, że J. S. nakłaniał ich do popełnienia rozboju, użycia broni, lub chociaż był o tych zamierzeniach informowany. Kolejna ich rozmowa telefoniczna odbyła się już po dokonaniu przestępstwa.

Brak jest także jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że A. N., D. J. (1), czy też Ł. C. pozostawali w zależności od J. S. oraz, by polecił on im dokonanie rozboju.

W myśl jednej z podstawowych zasad odpowiedzialności karnej, wyrażonej w art. 20 k.k. każdy ze współdziałających odpowiada w granicach swojego zamiaru.

Nie budzi wątpliwości członków składu sądu, że J. S. zainspirował, nakłonił współoskarżonych do popełnienia czynu zabronionego, który miał polegać na wyłudzeniu papierosów pod pozorem zawarcia umowy kupna sprzedaży. Przekazał A. N., a następnie także G. J. informację, że w śnieżnej zaspie w A. utknęli dwaj U., którzy przemycili papierosy. Informując o tym nakłonił współników do tego, by pozorując chęć zapłaty, wzięli od cudzoziemców papierosy i odjechali nie płacąc za nie. Dla umożliwienia realizacji tego zadania przekazał (...) numer telefonu Z.. J. S. odpowiada zatem za podżeganie do występku doprowadzenia podstępem innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a jego zachowanie wypełnia dyspozycję art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. Z uwagi na to, że czynu tego dopuścił się będąc uprzednio karany za umyślne przestępstwa podobne z art. 280 § 1 k.k. i art. 281 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Chełmie z 18 kwietnia 2005 r. sygnatura II K 90/05 oraz wyrokiem łącznym tego Sądu z 12 maja 2008 r. sygnatura II K 782/07 na karę dwóch lat i miesiąca pozbawienia wolności i przed upływem trzech lat od odbycia tej kary jego odpowiedzialność jest zaostrzona warunkami recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k.

Działanie A. N. polegające na posiadaniu broni palnej i amunicji bez wymaganego prawem zezwolenia wypełniło znamiona występku określonego dyspozycją art. 263 § 2 k.k.

Przystępując do wymiaru kar Sąd kierował się dyrektywami wskazanymi w treści art. 53 k.k. uwzględniając wysoki stopień społecznej szkodliwości przestępstw, których dopuścili się oskarżeni, przede wszystkim wysoki stopień społecznej szkodliwości zbrodni rozboju, wynikający z posłużenia się bronią palną w sposób skutkujący bolesnymi

i dolegliwymi obrażeniami ciała pokrzywdzonego, działania wspólnie i w porozumieniu, w sposób zorganizowany, bezwzględny, z dużą sprawnością i swoistą konsekwencją w dążeniu do osiągnięcia przestępczego celu.

Z drugiej strony Sąd starał się uwzględnić zróżnicowane role poszczególnych osób w realizacji czynów zabronionych i różne postawy w toku postępowania przygotowawczego i sądowego.

W odniesieniu do Ł. C., a zwłaszcza A. N. i J. S. miał na uwadze to, że byli oni wielokrotnie karani sędownie, a dotychczas stosowane względem nich środki oddziaływania wychowawczego okazały się nieskuteczne.

W stosunku do D. J. (1) i A. N. uwzględnił to, że już w początkowej fazie postępowania przygotowawczego przyznali się do dokonania zarzuconych im czynów oraz złożyli szczerze, zgodne z ich ówczesną wiedzą wyjaśnienia, w których ujawnili informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstw, a także istotne okoliczności ich popełnienia. Taka postawa wspomnianych oskarżonych obliuguje Sąd w myśl art. 60 § 3 k.k. do zastosowania dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Względem Ł. C. skład sądu wziął pod uwagę fakt, że był on bezpośrednim realizatorem przestępstwa, którego dokonał w sposób bezwzględny, strzelając do ofiary wielokrotnie, aż do spowodowania obrażeń, a nadto, że poza okradzeniem pokrzywdzonego, oszukał także swoich współników, tając przed nimi fakt odebrania ofierze pieniędzy.

Uwzględniając wszystkie tak podmiotowe, jak i przedmiotowe okoliczności czynów, których dopuścili się oskarżeni, duży stopień zawinienia, wysoki stopień ich społecznej szkodliwości, nagminność przestępstw przeciwko mieniu, a także zdrowiu i życiu, a zwłaszcza rozboi oraz oszustw, jak również względem na dezaprobatę społeczną, z jaką spotykają się tego typu czyny zabronione i ich sprawcy Ł. C., na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz art. 33 § 2 i § 3 k.k., skazał na cztery lata pozbawienia wolności i dwieście pięćdziesiąt stawek dziennych grzywny ustalając, że stawka dzienna wynosi sto złotych. Z mocy art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec Ł. C. nawiązkę w kwocie dziesięciu tysięcy złotych na rzecz pokrzywdzonego V. Z., uwzględniając fakt, że doznane przez niego obrażenia ciała, jak i straty materialne, a co za tym idzie cierpienia fizyczne, krzywda i szkoda majątkowa są bezpośrednim skutkiem działania tego właśnie oskarżonego.

D. J. (1), przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz art. 33 § 2 i § 3 k.k., przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 3 i § 6 pkt 2 k.k., wymierzył karę dwóch lat pozbawienia wolności oraz dwieście pięćdziesiąt stawek dziennych grzywny ustalając, że stawka dzienna wynosi dziesięć złotych.

Uwzględniając (...), jego podrzędną rolę w realizacji czynu zabronionego, wyrażane przez niego żal i skruchę, a także dotychczasową niekaralność Sąd na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie wymierzonej mu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na trzy lata.

A. N. za czyn przypisany w punkcie I., przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz art. 33 § 2 i § 3 k.k., przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o treść art. 60 § 3 i § 6 pkt 2 k.k., wymierzył karę dwóch lat i 6 sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz dwieście pięćdziesiąt stawek dziennych grzywny ustalając, że stawka dzienna wynosi dziesięć złotych. Za czyn przypisany w punkcie II., na podstawie art. 263 § 2 k.k., skazał tego oskarżonego na sześć miesięcy pozbawienia wolności. Na mocy art. 44 § 6 k.k. orzekł przypadek pistoletu alarmowego (...) mod. (...), kal. (...) mm o numerze (...) wraz z amunicją w postaci sześciu naboju kal. (...) mm. Stosownie do treści art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. tak orzeczone kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył A. N. jako karę łączną karę dwóch lat i 6 sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

J. S. za przypisany w punkcie III czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k., skazał na karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz dwieście pięćdziesiąt stawek dziennych grzywny ustalając, że stawka dzienna wynosi dwadzieścia złotych.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kar pozbawienia wolności zaliczył okresy rzeczywistego pozbawienia wolności Ł. C. od 22 lutego 2010 r. do 3 sierpnia 2011 r., A. N. od 22 lutego 2010r. do 3 sierpnia 2011 r. zaś J. S. od 22 lutego 2010 r. do 3 sierpnia 2011 r.

Na podstawie tego samego przepisu na poczet grzywny wymierzonej D. J. (1) zaliczył okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 22 lutego 2010 r. do 28 czerwca 2010 r. i karę grzywny uznał za wykonaną w całości.

W ocenie składu sądującego tak ukształtowane kary są współmierne do stopnia społecznej szkodliwości przestępstw, ról poszczególnych oskarżonych w realizacji czynów zabronionych, stopnia zawinienia, skutków przestępstw oraz właściwości podmiotowych każdego ze sprawców. Spełnią one zatem wszystkie zadania kary, tak w zakresie wychowawczym, jak i prewencyjnym oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Różnicując wysokość stawek dziennych grzywny Sąd miał na uwadze różnice w sytuacji materialnej i rodzinnej poszczególnych oskarżonych.

Z mocy art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 i 3 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził na rzecz Skarbu Państwa od Ł. C. 5400 złotych tytułem opłaty i 3281,50 złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków, od D. J. (1) 800 złotych opłaty i 3281,50 złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków, od A. N. 900 złotych opłaty i 3281,50 złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków oraz od J. S. 1400 złotych opłaty i 5052,70 złote tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. oraz § 14 ust. 2 pkt 5 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. – Kancelaria Adwokacka w L. 1771,20 złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę J. S. wykonywaną z urzędu.